Nr. 150 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 7 Lipca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

„Unarodowienie Polski".

Kraków, 6 lipca.

A gdzie »unarodowienie Polski?« — pytał zatarczywie jeden z dzienników endeckich, znęcając się na swój sposób nad deklaracją Unji Państwowo-Demokratycznej. Wątpić można z góry, czy rezolucja, przez konferencję Unji w tej właśnie sprawie uchwalona, dziennik narodowo-demokr. zadowoli. Unja podniosła w tej rezolucji przedewszystkiem, że Polska, jako państwo, nie jest pod względem narodowym jednolitą. Ma wprawdzie większość ludności polskiej, bo 68'4%, ale na inne, niepolskie narodowości przypada pokaźny, bądź co bądź, odsetek 31'6. A nie jest tu jeszcze brana w rachubę ludność Górnego Śląska, gdzie przecież Niemcy także mieszkają, i nie wliczono tutaj ludności Ziemi Wileńskiej, gdzie odsetek nie-polskich narodowości będzie poważny.

Mamy województwa, w których Polacy są w znacznej mniejszości. Województwo poleskie a. p. ma 78'2% obcych narodowości, a 21'8% Polaków. Województwo wołyńskie zaludniono jest przez 85'5% obcych narodowości, w województwie stanisławowskiem jest 78'2% niepolskiej ludności, w tarnopolskiem 55'7%, w nowogródzkiem wykazuje urzędowa statystyka połowę ludności polskiej, połowę niepolskiej. Sama stolica państwa, Warszawa, ma 27'7% ludności niepolskiej.

Czy nam ten stan narodowościowy Rzeczypospolitej dogadza, lub nie, mamy moralny i polityczny obowiązek z nim się liczyć i wysnuć z niego konsekwencje rozsądne, zdążające do wzmocnienia siły i powagi państwa. Czyni to konstytucja polska, gwarantująca każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej, bez względu na jego wyznanie religijne i narodowość, równouprawnienie i rozwój w zakresie kulturalnym i narodowym. Idzie teraz o wykonanie tej zasady. Powinno ono przedewszystkiem być szczere, nie obłudne, nie połowiczne.

Polska za najświetniejszych swoich czasów, w epoce Jagiellońskiej, nie była także ani pod względem wyznaniowym, ani narodowym państwem jednolitem. Cała Litwa, unją z Polską związana, lgnęła do niej nie pod przymusem prawa i terroru, ale jednoczyła się z nią drogą dobrowolnej asymilacji, powoli, bez parcia z góry, na podstawie równouprawnienia. Mickiewicz pisał »Litwo, ojczyzno moja«, bo nie rozróżniał Litwy od Polski, to były dla niego synonimy. Kościuszko, Litwin z rodu, przysięgał Polsce na Rynku krakowskim, bo Litwa i Polska, były jedną i tą samą dla niego ojczyzną. Dopiero wrogie żywioły zasiały kąkol nienawiści narodowej między obu tak zgodnie żyjącemi ze sobą narodami.

Po napadach tatarskich w XIII wieku, wiele miast polskich z Krakowem na czele aby wzmocnić żywioł mieszczański, przyjęło prawo magdeburskie i otworzyło bramy dla żywiołu niemieckiego. I nikt tym nowym obywatelom polskim nie wytykał ich narodowości a później, po reformacji, ich wyznania. Żyli zgodnie z ludnością polską, dobrowolnie zasymilowali się z nią z czasem, i byli zamożnymi, do Polski przywiązanymi obywatelami.

Tolerancja wyznaniowa i narodowa leżała w charakterze Polski i przeszło do jej tradycji. Wojny kozackie były już złowieszczą przepowiednią burzy, której huragan podmywać począł podwaliny Rzeczypospolitej.

Ta historja powinna być dla odrodzonej Polski »magistra vitae«. Z poważnym odsetkiem niepolskiej ludności mamy obowiązek szukać kontaktu i wytwarzać formy nowego z nim współżycia. Nowego — powiadamy, bo dzieje porozbiorowe wytworzyły nowe między nami a tą ludnością stosunki, my nie wszędzie jesteśmy tymisamymi Polakami, co przed rozbiorami, a oni, ci obywatele niepolskiej narodowości, ale do polskiego państwa włączeni, także są inni, niż byli ich pradziadowie. Z tym objawem musimy się liczyć i wstawiać go do wszystkich zagadnień naszej polityki wewnętrznej, jakie rozwiązać musimy. Sytuacja nasza jest trudna, ale też tembardziej zdawać sobie z niej musimy sprawę i uczciwie pracować nad jej złagodzeniem.

Przedewszystkiem powiedzmy sobie z góry, że terorem, w jakiejkolwiek byłby on formie, nie pozyskamy umysłów, ani serc tych niepolskiej narodowości obywateli, którzy weszli obecnie w skład Rzeczypospolitej. Mamy najlepszy na sobie dowód, że ani niemieckie, ani rosyjskie rządy nie zdołały nas wynarodowić. Od tych, co na polską narodowość się nie piszą, wymagać musimy szczerej wobec państwa lojalności i spełnienia wobec niej, wraz z polskiem ich prawem obywatelstwa, spływających na nich obowiązków. To jest »conditio, sine qua non«. Ale w zamian za to odmierzać im uczciwą miarą te prawa, jakie na równi z nami przyznaje im konstytucja.

To jedno. Drugi warunek przywiązania tych ludzi do Polski i narodu polskiego, jest bardzo poważnej natury. Im musi się u nas powodzić, pod względem ekonomicznym, nie gorzej lecz lepiej, niż to miało miejsce przedtem, pod innemi rządami. Bo my, Polacy, którzy szliśmy do szeregów w walkach o wolność Ojczyzny, nie oglądając się na to, czy i jakie stąd odniesiemy korzyści materjalne, czyniliśmy to z tego bezmiaru miłości ku ojczyźnie, na jaką tylko Polak zdobyć się może. I dzisiaj kochamy odrodzoną naszą Ojczyznę taką, jaką ona jest, chociaż ona nie może nam dać bytu dostatniego, chociaż niedostatek nieraz zagląda do naszych domów. Kochamy ją, bo Polska »to wielka dla nas rzecz«. Ale nowym naszym, niepolskiej narodowości obywatelom, my tego uczucia narzucić nie możemy. My to uczucie musimy w nich rozbudzić i opierać takie na pewnych podstawach ekonomicznych, aby przedewszystkiem pozyskać ich sympatję i wytworzyć przywiązanie do państwowości polskiej. Tutaj bardzo doniosłe zadanie przypada administracji polskiej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich, gdzie odsetek ludności niepolskiej jest nieraz bardzo poważny. Każdy urzędnik, każdy żołnierz polski, pamiętać tutaj powinien, że jest on reprezentantem państwowości polskiej, że od jego gorliwości i sprawiedliwego dla wszystkich wymiaru prawa, zależy zjednoczenie z Polską tych żywiołów, które z niedowierzaniem jeszcze na nią patrzą.

A tymczasem chaos polityczny i ekonomiczny, jaki u nas w tej chwili panuje, jest dla »unarodowienia Polski« czynnikiem wprost fatalnym. To sobie powiedzmy otwarcie i z tego zdawać sobie powinny sprawę te czynniki, które na kierunek administracji państwa wpływ wywierają i władzę w ręce ujęli. Bezradność ekonomiczna i finansowa, jaka u nas panuje, nie może być dla nas argumentem, z którym moglibyśmy iść na zdobycie i przekształcenie przekonań politycznych ludzi, nie piszących się dzisiaj na polskość, którzy mają wraz z nami dzielić losy Rzeczypospolitej. — Tem skwapliwiej zatem szukać winniśmy argumentów innych, leżących w sferze naszego posiadania, jeśli pozyskać mamy sympatję i przywiązanie do Polski jej obywateli innej narodowości. Głównym zaś argumentem jest: zapewnić ich, że Polska nie ma zamiaru ani ich wynaradawiać, ani ograniczać ich wolności wyznania. Polska pragnie widzieć w nich przywiązanych do swojego państwa, lojalnych obywateli. Resztę zostawmy przyszłości — czasowi, który, wśród wytwarzającej się atmosfery tolerancji narodowej i wyznaniowej, zrobi swoje, jak tego w historji naszej znajdujemy dowody.

Fałszywą też okazała się, z tego stanowiska rozważana, metoda, jaką w pierwszym rzędzie stosuje się u nas do żydów. Czy nam się to podoba, czy nam to dogadza, lub nie, że oni w tak wysokim odsetku znaleźli się, zwłaszcza po miastach polskich — nad faktem tym nie wolno nam przechodzić do porządku dziennego, lub zbywać go niecierpliwemi drwinami. Do czego ta metoda doprowadziła? Oto ci z żydów, którzy czuli się Polakami i dzisiaj nimi się czują, zalani zostali falą nacjonalizmu żydowskiego, bo w społeczeństwie polskiem nie znaleźli dość silnego oparcia. A przecież takich żydów-Polaków nie brakowało w Polsce dawniej, nie brakuje ich jeszcze dzisiaj. Dość przypomnieć, że do legjonów polskich, w ostatniej wojnie, wstępowali także żydzi, bili się za Polskę i ginęli na polach bitew. Dzisiaj generalizuje się pogardliwie wszystkich żydów, jak »szmajgelesów« lub przypomina się wybitnym jednostkom polskim ich pochodzenie żydowskie, gdy do służby dla Polski stają i po prawa swoje obywatelskie sięgają. Czy to jest droga do »unarodowienia Polski«?

Narodowa demokracja umiała wszędzie, gdzie tylko terorem sobie właściwym, wpływy zdobyła, rozdmuchać waśnie narodowe i wyznaniowe. Ale ani jednej kwestji narodowościowej i wyznaniowej dotąd politycznie, z korzyścią dla narodu polskiego, nie rozwiązała. Umie burzyć, nie umie stawiać, mistrzynią jest w mąceniu »kadzi narodowej« — usuwa się na wygodne, krytyczne stanowiska, gdy ferment poza kadź się przelewa. Sterroryzowała opinję publiczną we wschodniej Małopolsce tak, że nikt tam nie ma odwagi stawiać na porządku dziennym kwestji ugody z Ukraińcami, z obawy, aby go nie wyświecono. A przecież mimo wszystko, co nam przyniosły ostatnie nadzwyczaj bolesne wypadki, bez załatwienia kwestji ukraińskiej w Małopolsce wschodniej, państwo polskie w tej części kraju prawa swojego posiadania i władzy ugruntować i zabezpieczyć nie może. Musi ktoś, co ma do tego prawo z tytułu władzy swojej w Polsce, z kwestją tą na »forum publicum« wreszcie wystąpić i podać sposoby jej załatwienia. Omijanie jej dalsze, lub zbywanie taniemi frazesami, może pomścić się na nas srodze. Do »unarodowienia Polski« nie prowadzi droga, przez endecję ubita. Trzeba szukać dróg nowych, żmudnych i wyboistych, ale dających nadzieję, że jeśli nie zaraz, to później doprowadzą do celu.

Świeżo zorganizowana Polska Unja demokratyczna ma tutaj, może niezbyt wdzięczne na razie, ale otwarte pole do rzetelnej, prawdziwie patrjotycznej pracy. Mniejszościom narodowym i wyznaniowym, w zamian za spełniane przez nich wobec państwa obowiązki i szczerą współpracę dla dobra Rzeczypospolitej, trzeba dać, jak tego Unja w uchwalonej przez siebie rezolucji żąda, »poszanowanie i szczere poparcie ich potrzeb narodowych, wyznaniowych i kulturalnych, w ramach dobrze zrozumianych interesów Polski«. Wtedy i na tej podstawie będzie można mówić o »unarodowieniu Polski w rozumieniu zjednoczenia z nią, na gruncie jej idei państwowej, tych żywiołów, które do narodowości polskiej obecnie się nie zaliczają.

Umacniać w poczuciu narodowem żywioł polski, przez szerzenie oświaty i kultury narodowej — jednoczyć z Rzecząpospolitą żywioły obcoplemienne w drodze tolerancji i równouprawnienia: oto hasło, pod jakiem odbywać się powinno tak zw. »unarodowienie Polski«.

Exposé prezydenta ministrów Śliwińskiego.

Warszawa, 4 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów p. **Śliwiński** wygłosił następujące expose:

Wysoki Sejmie!

Rząd, który mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi, utworzony skutkiem okoliczności, nie pozwalających na powołanie gabinetu z łona stronnictw sejmowych, **musi się liczyć z warunkami, w których przyszedł do władzy i z sytuacją, wywołaną długiem przesileniem. Ostrożność w wystąpieniach, przezorność w działaniu, unikanie wszelkiego rodzaju eksperymentów, utrzymanie ładu w państwie i pokojowych z sąsiadami stosunków, oto wytyczne, któremi rząd przedewszystkiem powodować się będzie.** Jako rząd **bezpartyjny,** z najlepszą wolą gotów jest słuchać opinji i żądań wszystkich bez wyjątku stronnictw, **ale kierować się będzie wyłącznie interesami państwa** (Brawa). Nim przejdę do poszczególnego uzasadnienia stanowiska rządu w stosunku do zadań państwowych, nie mogę na wstępie swego przemówienia nie wyrazić radości, że Śląsk, ta czarna perła ziem naszych, ten drogocenny klejnot, którego losy wyryte są głęboko w każdem sercu polskiem, **zespolił się właśnie nierozerwalnym węzłem z macierzą** (Brawa). Natychmiastowe wniknięcie w potrzeby tej dzielnicy, okazanie najserdeczniejszej pomocy braciom, wracającym mocą sprawiedliwości dziejowej na łono ojczyzny, niechaj ze strony rządu będzie wyrazem tych uczuć radosnych, które rozbrzmiewają dziś szczerze w całej Polsce (Brawa) Z przyłączeniem do Polski części Górnego Śląska ustala się granica naszego państwa, co i na stosunki wewnętrzne oddziała dodatnio.

W zapatrywaniach na te stosunki nie ma dziś w społeczeństwie naszem sprzeczności, a jeżeli przy omawianiu naszej polityki zagranicznej uwydatniły się niekiedy rozbieżne poglądy, dotyczą one nie celu, **lecz metod działania.** Nowy rząd hołdując tym samym **pokojowym zasadom,** które były kamieniem węgielnym polityki poprzedniego gabinetu, pragnie swoje postępowanie w stosunkach zewnętrznych utrzymać w linjach najbardziej wyrazistych, jasnych i zdecydowanych.

Wysoki Sejmie! Polska, jak i świat cały potrzebuje przedewszystkiem pokoju — i pracy pokojowej służyć nadal będzie. W związku z **najbardziej pokojowemi tendencjami rządu zakomunikować mogę, że zwolnienie z szeregów rocznika 1899 rozpocznie się przed nadchodzącemi żniwami.** Wyrazem tej polityki pokoju musi być ścisłe wypełnianie wszelkich zobowiązań, przyjętych przez państwo, co jest zresztą punktem honoru każdego szanującego się rządu. Przymierza i traktaty są święte. Polska zawsze była wierną sojuszniczką a gdy mowa o sojuszach, cały naród zwraca wpierw swoje oczy **ku Francji. Silne pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej jest zarówno potrzebą żywotnych interesów kraju, jak wynikiem gorących uczuć narodu** (Brawa). Wspierając się na sojuszu z Francją, rząd będzie dążyć jednocześnie do **umocnienia sojuszu z Rumunją,** do utrwalenia przyjaznych stosunków **z małą ententą i państwami bałtyckiemi.** Pokojowa polityka zagraniczna będzie zarazem miała na widoku poprawę stosunków gospodarczych kraju. Jako dowód coraz silniejszego współżycia gospodarczego Polski z innemi państwami, w krótkim czasie przedłoży rząd wysokiemu sejmowi do ratyfikacji już zawarte umowy gospodarcze z Rumunją, Włochami i Szwajcarją prowadząc dalej wszczęte już układy z Anglją, Austrją, Belgją, Hiszpanją, Jugosławją, Norwegją i Szwecją. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przystąpi rząd do rokowań ekonomicznych i likwidacyjnych **z Rzeszą niemiecką.** W konferencji haskiej pracować będą przedstawiciele Polski nad wielkim problemem gospodarczej odbudowy Europy wschodniej. Problem ten posiada dla Polski z racji jej geograficznego, gospodarczego i politycznego położenia doniosłe znaczenie. To też reprezentanci Polski starać się będą, aby konferencja haska uwzględniając istotne interesy i prawa składających się stron, doprowadziła do pomyślnego rezultatu. Rząd dołoży wszelkich starań, aby polityka jego zjednywała naszej ojczyźnie szacunek świata, wzbudzała w społeczeństwie coraz większą wiarę w jego własne siły i przyniosła spokój wewnętrzny, który mimo różnorodnych krzyżujących się wzajemnie prądów społecznych i politycznych, zespoli w razie niebezpieczeństwa naród w jednolite ciało i z wiarą i pewnością siebie pozwoli mu spoglądać w przyszłość.

Przechodząc z kolei do przedstawienia **sytuacji finansowej państwa,** muszę powiedzieć z góry, że sytuacja ta **daleka jest od pomyślnej.** Ilustrować to można kilkoma cyframi. Według budżetu złożonego wysokiemu Sejmowi w końcu marca br., deficyt budżetu w roku bieżącym miał wynosić 132 miljardy, tymczasem już ustalony deficyt wynosi 400 miljardów marek. Suma ta może jeszcze znacznie się zwiększyć i to niezależnie od wahań walutowych. Na pokrycie tego olbrzymiego niedoboru zastaliśmy przewidzianych 127 miljardów projektowanych nadwyżek z różnych poborów. Cała pozostała część niedoboru miała być pokryta podług zamierzeń byłego ministra skarbu przez **pożyczki zagraniczne,** albo w razie niemożności ich otrzymania, przez **dalszą emisję biletów skarbowych** i powiększenie zadłużenia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Poseł Szybiłło: Ładnie maskował p. Michalski!

Prezydent ministrów: Szczegółowe wyjaśnienia co do obecnego stanu finansów i projektowanego podwyższenia podatków złożyć może niezwłocznie w komisji skarbowo-budżetowej p. minister skarbu. Ze swej strony ograniczę się do zwięzłego przedstawienia sprawy pożyczki.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

miała być oparta na projekcie **wydzierżawienia monopolu tytoniowego.** Wprowadzenie w życie ustawy o monopolu tytoniowym w okresie trzyletnim wymagałoby inwestycji od 60 do 10[illegible] miljardów marek. W ten sposób cały spodziewany dochód jednorodny byłby nieumocniony w nowem przedsiębiorstwie państwowem. Żadnego określonego projektu w formie pisemnej co do eksploatacji monopolu przez kapitał zagraniczny nowy rząd nie zastał, zakomunikowano mu tylko o **możliwości utworzenia spółki akcyjnej, w której rząd wziąłby udział w stosunku 50 proc.,** odstępując połowę tej sumy obecnym właścicielom fabryk tytoniowych 50 proc. brutto przechodziłoby na rzecz skarbu jako równoważnik pobieranej obecnie akcyzy. W dalszych zyskach rząd wziąłby udział w stosunku do swego kapitału akcyjnego. Wobec braku oprocentowania zarówno sprawa objęcia monopolu we własnej eksploatacji... (Protesty i okrzyki na prawicy. Poseł Bartoszewski woła: To kpiny! Mów pan o programie! Krytykuj tylko! Poseł Lewandowski: Ładnie Pan zaczyna! Pos. ks. Ludwiczak: Dyskredytuje pan państwo!) Prezydent ministrów... jakoteż przy pomocy spółki akcyjnej. Niepodobieństwem jest w[illegible]

Odkrycie Włoch

(Ciąg dalszy).

Odczyt prof. dra Stanisława Windakiewicza, wygłoszony na publicznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności 28 czerwca w Krakowie.

Opisy Włoch od czynnika dydaktycznego i wogóle wszelkich czynników ubocznych, uwolniła w poezji polskiej dopiero Konopnicka, tworząc cykl liryków »Italia«. Jestto wiązanka drobnych poezyj o Wenecji, Florencji, Rzymie i Neapolu, pełnych zachwytu nad słońcem, morzem, krajobrazem, architekturą i obrazami-litanją podziwów nad Włochami i ich artystycznemi skarbami. Wśród szczegółowych opisów krajobrazowych, znajdujemy także przelotne sprawozdanka turystyczne, starannie wykończone obrazki rodzajowe i uważne studja z galerji i muzeów włoskich. Utwory nie odznaczają się potęgą, ale są wytworne, miłe, spokojne, z wielkim smakiem wykonane. — W podobnym nastroju i z podobnem mniej więcej artystycznem przygotowaniem zwiedzamy dziś wszyscy Włochy, goniąc za nauką, pięknemi widokami, poznaniem morza, użyciem słońca, oswojeniem się z nieznaną nam przyrodą, konturem i odmiennem oświetleniem krajobrazu. Wierszyk Konopnickiej odtwarza prawie to, czego wszyscy doznajemy:

> W przesłoneczny lagun ranek,
> W przebłękitną dnia pogodę,
> Do przyćmionej mnie zakrystji
> Wiedzie stary mój „custode".
> O Giudekę fala bije,
> Nad Giudeką słońce gore...
> Jakże chłodna i jak cicha
> Ta zakrystja w „Redentore".
> Wielki brewiarz na pulpicie,
> Nad brewiarzem krzyż na ścianie,
> Ze dna sklepień poczerniałych
> Patrzy stare malowanie.
> W mrocznych kątach wieją cienie
> Tintoretta i Bassana,
> Przed oknami, roniąc wonie
> Drży akacja rozkołysana.
> Jak tu wszystko dawne, stare,
> A jak przecież wiecznie młode!
> Fresk spłowiały, krzyż i brewiarz,
> I plusk fali „custode".

Ale odkrycie krajobrazu włoskiego nie jest jeszcze odkryciem całych Włoch. Włosi pierwsi z nowszych narodów europejskich zdobyli się na literaturę ojczystą z piętnem światowem. Z literatury tej mieli Polacy bardzo wiele skorzystać, a najwcześniej zapoznali się z Petrarką. Odkrycia tego dokonał Kochanowski w Padwie, ale bardzo skąpo wyzyskać je zdołał. Tłómaczyć Petrarkę począł dopiero Jan Grotkowski, poseł polski w Neapolu w połowie XVII w. Przełożył »Trionfo d'amore« i trzy sonety, wcale wiernie ale niezawsze poetycznie:

> Pace non trovo e non ho da dar guerra
> E temo e spero, ed ardo, e son un ghiacco;
> E volo sopra 'l cielo, e giaccio in terra;
> E nulla stringo, e tutto 'l mondo abbraccio
>
> Pokoju mieć nie mogę, wojska nie szykuję,
> Bojaźń, otuchę, ogień lód widzę u siebie,
> I czołgam się po ziemi i latam po niebie,
> Cały świat zagarnąwszy, nic nie obejmuję.

Dalszego trudu tłómaczenia Petrarki podjął się Mickiewicz. Śliczne sonety »Benedetto sia l'giorno e l'meso e l'anno« — »Błogosławiony rok ów, miesiąc i niedziela«, »Sennuccio i' vo' che sappi in qual maniera«, »Chcecie wiedzieć co cierpię rówiennicy moi« — wypadły wspaniale. W niektórych ustępach, polonizując lekko Petrarkę, Mickiewicz osiąga czulsze tony, niż w tekście włoskim znachodził. Jego przekłady są poniekąd bardziej polskie, niżby zapalony petrarkista oczekiwał:

> Benedette le voci tante ch'io,
> Chiamando il nome di mia donna, ho sparte,
> E i sospiri e le lagrime e 'l desio.
>
> Błogosławię cię pierwsza piosnko nieuczona,
> Którą odbiły lasy domowe i rzeki,
> Którą potem ojczysta powtarzała strona.

Za to przekład kanzony »Chiare fresche e dolci acque« »O jasne, słodkie, o przeczyste wody«, wypadł dosyć niepomyślnie. Tłómacz nie zachował schematu metrycznego, zakończenie, mające osobną nazwę »tornada« albo »congedo«, opuścił, wogóle zaś parafrazował tekst bardzo swobodnie a mocno indywidualnie tak, że z przekładu wypadła prześliczna piosnka, ale nie stylowa kanzona XIV w.

Dalszymi okolicznościowymi tłómaczami Petrarki byli Gaszyński, Zaleski i Żygliński. Nie dali nam poznać zbyt wielu utworów włoskiego sonetysty, ale tłómaczyli go z upodobaniem i pietyzmem. Sądzili oni, że »Canzoniere« jest rodzajem antologji, z której artyści mogą wybierać ładne kawałki na ozdobę swych poezyj. W poczuciu tej arkadyjskiej swobody żyła długo nasza literatura, aż położył jej kres Felicjan Faleński i ogłosił upragniony oddawna przekład całego pieśnioksięgu Petrarki. Faleński przetłómaczył »Canzoniera« bardzo starannie, z wielką pobożnością i wybrednym smakiem, włożywszy wielki trud w przygotowanie się do podobnego dzieła i z chęcią dokładnego wyrozumienia tekstu. Największą zaletą jego przekładu jest skrupulatne odtworzenie form oryginału. Czytając polskiego Petrarkę, doznaje się czasem złudy, że mamy do czynienia z tekstem włoskim. Słowa polskie biegną w trop za włoskiemi:

> S' amor non è, che dunque è quel ch' i' sento
> Ma s' egli è amor, per Dio, che cosa, è quale?
> Se buona, ond' è l' effetto aspro, mortale?
> Se ria, ond' è si dolce ogni tormento?
>
> Gdy to nie miłość, cóż w mej piersi płonie?
> Jeśli zaś miłość, cóż to jest prze Boga?
> Jeśli rzecz dobra, skąd mi przed nią trwoga?
> Jeśli zła, czemuż cierpiąc ku niej gonię?

Naturalnie nie zawsze przekład będzie równie ścisły. Czasem Faleński tekst upraszcza i osłabia a może gubi artystyczne walory oryginału; niekiedy dodaje glossy i wstawki, których w Petrarce niema; czasem nawet staje się sztuczny, mętny albo mylnie myśl znakomitego artysty oddaje. Ale drobniutkie usterki nie niszczą wartości pracy, z miłością podjętej i z znacznym trudem dokonanej, a znajdują pewne usprawiedliwienie w jakości tekstu, który, jak wiadomo, jest przeniknięty zawiłemi konstrukcjami, dziwacznemi pomysłami i niezrozumiałemi czasem aluzjami. Jako pierwsze i zapewne nie ostatnie tłómaczenie »Canzoniera« w języku polskim — Francuzi mają ich dziewięć a Anglicy pięć — praca Faleńskiego godna jest wdzięcznego uznania. Owiewa ją miłość dla autora, którego się postanowiło przetłómaczyć, i staranie, żeby go swemu społeczeństwu przedstawić z jak najlepszej strony. Faleński zapałał taką czcią dla Petrarki, że wybrał się do Prowansji i wcale ładny opis Wokluzy na wstępie przekładu umieścił.

Polacy, jak widzimy, Petrarką zbyt usilnie się nie zajmowali, choć bardzo wiele podniet od niego wzięli. — Już Kochanowski oddzielił treść poezji petrarkowskiej od schematu metrycznego i w tym właśnie kierunku miała pójść recepcja petrarkizmu w Polsce. »Canzoniere« przedstawiał dla Polaków zbiór form metrycznych poezji południowej: dzięki niemu nasza literatura miała wejść w styczność po raz pierwszy z melodyką trubadurów.

Wspaniałe formy kanzony z wielką trudnością przeszczepione zostały do Polski i jeszcze dziś zbyt bujnego pokwitu nie wydały. Najwcześniejsze obejmują treść wyłącznie religijną i zjawiają się już w XVI w. Posługuje się niemi Sebastjan Grabowiecki, opat [illegible], często naśladując petrarkistę włoskiego, [illegible]pa Gabrjela Fiammę.

(C. d. n.)

tej chwili wyrazić ogólnie o tej zasadniczej i tak wielkiej wagi dla skarbu państwa sprawie, musi więc ona być poddana dalszym badaniom. — Wtedy dopiero rząd będzie w stanie wyrobić sobie o niej należyte zdanie. Nasuwa się także odnośnie potrzeba względność, skąd weźmiemy pieniędzy niezbędnych dla uruchomienia monopolu. Tak więc są rzeczy, sprawa pożyczki zagranicznej, opartej na monopolu tytoniowym musi być odroczona. (Okrzyki i protesty na prawicy). Wobec tej niesłychanej trudności sytuacji finansowej nie można będzie uniknąć dalszej emisji banknotów. Już poprzedni minister skarbu w dniu 26 czerwca br. wystąpił na radzie ministrów z wnioskiem o podwyższenie emisji do 240 miljardów marek. Tutaj muszę zwrócić uwagę, że ostatnia uchwała Sejmu upoważniająca do emisji 118 miljardów marek, zapadła dnia 8 lipca 1921 roku i od tej chwili panuje stan nielegalności formalnej, gdyż rząd dawno już przekroczył tę sumę bez zgody wysokiego Sejmu. W tym stanie rzeczy rząd zmuszony będzie zwrócić się do wysokiego Sejmu z prośbą o natychmiastowe usankcjonowanie dokonanej bez jego zezwolenia emisji banknotów. Ponadto domagać się musi podwyższenia niektórych opłat i podatków. Zaznaczyć jednak należy, że sytuacja przez to ocalona nie będzie. Aby nie dopuścić do nadmiernego wzrostu inflacji, potrzeba będzie szukać wyjścia w operacjach kredytowych i zwrócić się do Sejmu o odpowiednie upoważnienia. Rzecz prosta, że takie rozwiązanie sytuacji nikogo, a przedewszystkiem rządu zadowolić nie może. Jest to jednakże stan rzeczy, z którym rząd liczyć się musi.

UZDROWIENIE POLITYKI FINANSOWEJ

będzie zadaniem nowego rządu, który jednakże w ciągu niewielu dni nie może przedłożyć gotowego planu finansowego. Musi on być jasny i celowy, a rozłożony na dłuższy okres czasu. Trzeba zamierzenia budżetowe opierać na właściwych siłach, na reorganizacji systemu podatkowego, także na podniesieniu wśród mas moralności podatkowej. Oszczędność daleko idąca jest konieczna, ale równocześnie pewne inwestycje należy uznać również za konieczne. Odbudowa kraju, ulepszenie sieci kolejowej, urzeczywistnienie reformy rolnej — oto ważne zadania rządu.

SPRAWA OŚWIATY

również będzie przez rząd energicznie popierana. Wiekowa niewola wykopała przepaść między Polską a Europą zachodnią. Pod względem oświaty musimy jak najenergiczniej stanąć do walki z istniejącą u nas ciemnotą. Wykształcenie szerokich mas ludu naszego to nie tylko przysporzenie państwu świadomych swoich zadań obywateli, ale i najlepsza rękojmia przyszłego dobrobytu i pomyślności Polski. Przedewszystkiem szkolnictwo powszechne domaga się gwałtownie rozwoju. To też wzmożenia potrzeba na cele inwestycyjne na cele szkolnictwa powszechnego jest w tej chwili projektowana i w formie ustawy przedstawiona będzie w najbliższym czasie do zatwierdzenia wysokiemu Sejmowi (Brawa). — Rząd polski zdaje sobie sprawę z konieczności wzmożenia szkolnictwa średniego i z potrzeb szkolnictwa zawodowego oraz opieką otoczy również wyższe uczelnie i przybytki nauki.

DALSZE ZADANIA RZĄDU

odnoszą się do sądownictwa, administracji, tudzież ustawodawstwa socjalnego. Poprawa bytu pracowników państwowych i pomoc rzeczowa pracującym przez zwalczanie drożyzny należy również do kompleksu zadań rządu. Wobec mniejszości narodowych będzie przestrzegane prawa konstytucyjne.

WYBORY DO SEJMU

prawodawczego będą się odbywać wśród ścisłego przestrzegania przepisów ustawowych. — Rząd zastosuje się do woli wysokiego Sejmu, naznaczającej termin wyborów i poczyni wszystkie przygotowania niezbędne dla ich odbycia. Także przed rozejściem się Sejmu ustawodawczego rząd będzie musiał prosić o uchwalenie koniecznych ustaw państwowych, które pozwolą przetrwać czas niezbędny i przygotować wszystko, aby w okresie podniecenia namiętności utrzymać spokój w państwie.

Wysoki Sejmie! Rząd demokratyczny musi być rządem silnym (Brawa i oklaski na lewicy. Różne okrzyki na prawicy). Ta siła nie może opierać się na środkach policyjnych (Na prawicy: Wilno), lecz na zdobywaniu zaufania najszerszych warstw ludności a najlepszą drogą do tego zaufania będzie konsekwentne wykonanie praw, zupełna wolność dla wszystkich obywateli w granicach obowiązujących ustaw i położenie tamy wszelkim gwałtom. (Brawa na lewicy). Oto zasady ogólnikowej polityki rządowej (Brawa na lewicy).

Wysoki Sejmie! W deklaracji swojej poprzestałem na zaznaczeniu najogólniejszej linji wytycznej, którą rząd utworzony przezemnie kierować się zamierza. Mniemam, że ona wystarczy na określenie jego intencji i charakteru. Wierzę w żywotne siły narodu, rząd ani na chwilę nie wątpi, że Rzeczpospolita polska wykorzystać zdoła siły moralne i materjalne i wyjdzie zwycięsko z [illegible] trudności i zajmie należne jej miejsce wśród wolnych narodów świata. Wiara, że [illegible] przyjaźni [illegible] pozwoli rządowi, jeżeli taka będzie wola Sejmu, trwać na swojem stanowisku i wszystkie swoje siły poświęcić dobru ojczyzny. (Brawa i burzliwe oklaski na lewicy).

Prawda o konflikcie Wranglowsko-bułgarskim

R.

(Koresp. wł. »N. Reformy«).

(Z Sofji). — Rola liberałów. — Związek sprawy Wrangla z wypadkami polityki zagranicznej. — [illegible] czety powstańcze w Macedonji. — Wpływ kroki wojskowych przedstawicieli Serbji, Grecji i Rumunji. — Groźby okupacji i rozbioru. — Stanowisko rządu.

Zgoła inaczej zapatrywały na kroki rządu wobec Wranglowców konserwatywne partje opozycyjne, zwłaszcza t. zw. narodników i demokratów, którzy nawet nie szczędzili wprost szantażem zakrojonego bolszewizmu, stanęli w obronie uchodźców rosyjskich, i domagali się najdokładniejszego wyjaśnienia przed parlamentem treści tajnego archiwum, rzekomo tak kompromitującego Wranglowców. Cała opozycja konflikt powyższy uważa za grę dla obalenia gabinetu politycznego, zmierzający do pozbycia się niewygodnych wrogów komunizmu, na którym obecnie rządowi bułgarskiemu bardzo zależy, pragnie bowiem z nim swo[illegible] wspólny front przeciwko organizującym się w blok [illegible] i inteligencji.

Wbrew twierdzeniu p. Fr. [illegible] w bloku opozycyjnym znajdują się i »liberali Radosławowa, inicjatorzy akcji zbrojnej Bułgarji w wojnie światowej, grupa liberalna nie odegrała i nie odgrywa w całej tej sprawie najmniejszej roli. Przedewszystkiem do bloku nie przystąpiła, bo nawetby jej tam nie przyjęto, gdyż blok składa się z czynników bardziej wrogich germanofilskim liberałom, aniżeli sam Stamboliński i jego partja, która wielką ilość »odpadków« liberalnych przyjęła w swoje szeregi. Powtóre wszystko, cokolwiek wybitniejsze i aktywne w łonie partji liberalnej, nie istnieje dzisiaj na powierzchni politycznego życia Bułgarji, lecz albo uciekło za granicę, albo zamknięte w więzieniach i postawione przed najwyższy trybunał państwowy, który od pół roku przeszło w wielkim procesie politycznym bada ich przewinienia.

Afera Wranglowska jednakże pozostaje w związku z całym szeregiem ważnych wypadków politycznych, które zaszły w ostatnich tygodniach na terenie bułgarskim, a które rzucają bardzo podejrzane światło na całą tę sprawę i pozwalają wyciągać z niej daleko idące wnioski. Bez względu też na stanowisko tej lub owej partji, przemawiają one w znacznym stopniu za polityką rządu i usprawiedliwiają jego taktykę wobec Wranglowców.

Wypadki te, prawie wszystkie, mają źródło w Serbji, albo w Grecji, a w rezultacie swoich godzą w Bułgarję. Kilkakrotne próby prezydenta Stambolijskiego stworzenia jakiejś podstawy do zbliżenia i współdziałania z Jugosławją zostały w sposób mniej lub więcej brutalny odrzucone. Mimo, że Bułgarja wypełnia jak najlojalniej wszystkie zobowiązania wojenne wobec Serbji, z Belgradu nadchodzą raz po raz do Komisji międzysojuszniczej skargi i protesty, dla wzmocnienia powagi których rząd serbski bardzo często ucieka się do pomocy Grecji i Rumunji. Najwygodniejszą i najbardziej nieuchwytną na Bałkanie sprężyną wszelkich konfliktów bywały zawsze t. zw. »czety powstańcze«. A więc i tym razem niemi się posłużono. I chociaż Bułgarja została rozbrojona kompletnie, tak, że dziś sama u siebie nie może podołać walce z bandytyzmem, a Serbja posiada bardzo liczną i doskonale zorganizowaną armię, najnowsze demarsze wojskowych przedstawicieli trzech sąsiadek Bułgarji, tę ostatnią czynią odpowiedzialną za przechodzenie czetników bułgarskich przez granicę serbską, grecką, czy rumuńską, od Bułgarji domagają się strzeżenia granic trzech państw, jej najsurowszego ukarania żądają w Belgradzie i Sofji i w Paryżu. Równocześnie Wrangel urządza coś w rodzaju »mobilizacji« swoich wojsk, przenosi się ze swoim sztabem do Bułgarji, w rozbrojonym do ostatniej strzelby myśliwskiej kraju rozporządza całemi składami broni, amunicji, ba — nawet karabinów maszynowych, i kiedy rząd bułgarski ośmiela się nie zgodzić na jego żądanie i ogranicza zadaleko idącą swobodę rosyjskich oficerów — Wrangel odpowiada Bułgarji »notą«, w której przestrzega, nawet grozi »rozlewem bratniej krwi«. Wszystkiemu zaś temu akompanjuje zgodny chór nacjonalistycznej prasy serbskiej i greckiej, ciągle na tęsamą nutę: wtargnięcia do Bułgarji, okupacji pogranicznej — mało tego! — podziału kraju między sąsiadów, aż do »ostatecznego uspokojenia Bułgarów«. Co znaczy to »ostateczne uspokojenie« — łatwo sobie wyobrazić. Mimowoli przypomina się koniec XVIII. wieku i podobne troski imperatrycy Katarzyny, uspokajającej wiecznych buntowszczyków-Polaków.

Czy wobec takiej gry politycznej całego otoczenia Bułgarji można się dziwić rządowi bułgarskiemu, że, podejrzewając w ruchu Wranglowskim współdziałanie z wrogami kraju, dybiącymi na jej całość i wyczekującymi tylko odpowiedniego momentu do interwencji zbrojnej, czyż można się dziwić, że rząd użył wszelkich środków, aby »zamach« udaremnić i robotę przeciąć, zanim dojrzeje? Jeśli nie rozumieją tego nacjonaliści serbscy, to powinni zrozumieć i zrozumieją to napewne Polacy. Przeszło wiekowe ich doświadczenie pod rządami trzech obcych mocarstw i ostatnio poczynione, niemniej ciężkie doświadczenie z rosyjskimi monarchistami, którzy znaleźli gościnę w Polsce i jej nadużyli — wystarczające chyba stanowią tło do zrozumienia w Polsce tak zwanej awantury Wranglowskiej i konieczności rządu bułgarskiego, przez nią wywołanych.

Bułgarja w dzisiejszej chwili jest w położeniu stokroć niebezpieczniejszem, aniżeli bezpośrednio po katastrofie 1918 roku. — Rozbrojona do cna, ubezwładniona kontrolami i represaljami, rozdzielona wewnętrznie z powodu przejścia władzy w ręce zupełnie nowych żywiołów, dezorjentowana przez zaciekłą agitację bolszewicko-komunistyczną, opasana wreszcie coraz bardziej zacieśniającym się pierścieniem nieubłaganej nienawiści sąsiadów, nic dziwnego, że strzeże się własnego cienia i nie zaniedbuje niczego dla obrony swej wolności. Nie mogąc zaś wiele liczyć na pomoc wielkich mocarstw, w których ręku Bałkan ciągle jeszcze jest igraszką i przedmiotem targów; w których polityce w stosunku do Bułgarji niemożliwością wprost jest się zorjentować — nic dziwnego, że czyni wszelkie wysiłki, aby zabezpieczyć swoją niepodległość i najbezwzględniej zwalcza wszystko, co dąży do stworzenia państwa w państwie. Z tego punktu widzenia traktując ostatni zatarg bułgarsko-wranglowski, należy być raczej z podziwem i uznaniem dla tego małego narodu, że wśród niesłychanie ciężkich warunków umiał zachować dotychczas tyle równowagi i spokoju, że z najtrudniejszemi problemami wewnętrznemi i zewnętrznemi sprawiał się stosunkowo szczęśliwie, opierając się zawsze na własnych siłach i własnej narodowo-państwowej logice.

Tak wygląda, bezstronnie biorąc, ostatni konflikt wranglowsko-bułgarski. Grozew.

Dziennikarze szwajcarscy w Krakowie

Dzisiaj o godz. 5 popołudniu przyjeżdżają do naszego miasta dziennikarze szwajcarscy w liczbie 15 osób. Po powitaniu ich na dworcu przez prezydjum Syndykatu dziennikarzy krakowskich i prezydjum miasta, goście odjadą do hoteli, poczem zwiedzą katedrę i zamek na Wawelu. O godz. 8.30 wieczorem syndykat dziennikarzy krakowskich podejmuje kolegów szwajcarskich obiadem w salonach koła literackiego. W programie jutrzejszego dnia tj. w piątek: zwiedzanie muzeum narodowego, biblioteki Jagiellońskiej, oraz wyjazd do Wieliczki celem oglądnięcia salin. Wieczorem goście wyjadą do Zakopanego.

Wycieczce towarzyszy attaché prasowy poselstwa polskiego w Bernie p. Jerzy Nunberg. W wycieczce biorą udział przeważnie redaktorzy działu politycznego pism szwajcarskich. — Reprezentowane są również sfery uniwersyteckie przez profesorów uniwersytetów w Lausannie, Bazylei i Zurychu.

W skład wycieczki wchodzą:

P. Edmund Bauce, sekretarz generalny »Journal de Geneve«.

P. Edward Combe, redaktor naczelny »Tribune de Geneve«.

P. Maurice Buret, redaktor polityczny »Gazette de Lausanne«.

Profesor Maurice Millioud, redaktor »Bibliotèque Universelle«, miesięcznika społecznego, politycznego i literackiego w Lausannie, wykłada socjologję i historję filozofji na uniwersytecie lausańskim i jest zarazem dyrektorem Szkoły Nauk Społecznych tegoż uniwersytetu. — Znany jest jako gorący przyjaciel polski.

V. P. Numa Charloz-Comte, przedstawiciel »Le Democrate«.

Dr A. Keller, redaktor berneńskiego »Bundu«.

Dr. V. I. Furlen, redaktor »Basler Nachrichten«.

Dr Hans Kloetzli, redaktor działu polityki zagranicznej »Neue Zuercher Zeitung«. Bronił praw Polski do Górnego Śląska.

Dr Edward Graetzer, redaktor działu polityki zagranicznej bazylejskiej »National Zeitung«

Prof. dr Edward Pueter, wydelegowany jako przedstawiciel miesięcznika »Wissen und Leben« w Zurychu, jest profesorem historji uniwersytetu w Zurychu i autorem wielu dzieł historycznych.

P. Auf-der-Mauer, przedstawiciel dziennika katolickiego w Lucernie »Vaterland«, jest równocześnie red. nacz. dziennika katolickiego »Basler Volksblatt«.

W sprawie płacenia czynszów

Ze względu na ogłoszoną niedawno w dziennikach uchwałę Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie, którą Towarzystwo to postanowiło podwyższyć czynsze mieszkań w Krakowie do wysokości proponowanej w ostatnim projekcie ustawy o ochronie lokatorów i wezwać właścicieli realności, aby nie przyjmowali czynszów nie odpowiadających tej wysokości, wydział Związku zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego uchwalił podać do wiadomości swoich członków, co następuje:

1) Powyższa uchwała Towarzystwa właścicieli realności jest sprzeczna z porządkiem prawnym w państwie i nic ma żadnego prawnego znaczenia.

2) Lokatorzy nie są obowiązani do płacenia czynszów ponad dotychczasową normę a podwyżka czynszu dozwolona jest jedynie z powodu wzrostu wydatków w art. 5 dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów przewidzianych.

3) Lokatorzy nie są obowiązani do płacenia zaliczek na poczet podwyżki, jaka ma być dozwolona na podstawie zapowiedzianej, lecz dotąd jeszcze nie uchwalonej nowej ustawy o ochronie lokatorów.

4) W razie odmówienia przyjęcia czynszu wystarczy postarać się o dowód zaofiarowania czynszu w dotychczasowej wysokości (recepis pocztowy itp.) lub też złożenie go do depozytu sądowego.

KRONIKA

Kraków, 6 lipca.

STAN ZDROWOTNOSCI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy w fizykacie miejskim, stan zdrowotny mieszkańców naszego miasta jest w bieżącym roku nadzwyczaj pomyślny. Prócz sporadycznych wypadków tyfusu brzusznego, nie notowano od szeregu miesięcy żadnych innych zakaźnych chorób. Tyfus brzuszny dałby się zupełnie wytępić, gdyby ulice miasta były częściej czyszczone i polewane, zaś wnętrza podwórców utrzymywane były na wysokości hygjeny. Stan obecny zdrowotności Krakowa odpowiada normalnemu stanowi z czasów przedwojennych.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY województwa krakowskiego zechcą gremjalnie wziąć udział w uroczystości obchodu połączenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą. W pochodzie stanowić będą odrębną grupę. Informacyj udziela biuro Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski.

WYCIECZKA STUDENTÓW Z BUKARESZTU. — Słuchacze wszechnicy handlowo-przemysłowej z Bukaresztu przybywają do Krakowa dnia 26 bm. na trzydniowy pobyt. Przyjedzie 85 studentów, rektor z profesorami, oraz żony profesorów. Gości przyjmie prezydjum miasta, oraz specjalny komitet obywatelski.

STUDENCI WILEŃSCY W KRAKOWIE. Przyjazd studentów wileńskich do Krakowa nastąpił wczoraj po godz. 9 wieczorem. Na dworcu kolejowym przywitali gości wileńskich rektor Akademji sztuk pięknych z gronem profesorów i słuchaczami akademji. Studenci wileńscy zamieszkają w szkole korpusu kadetów w Łobzowie i zabawią w Krakowie około dwóch tygodni.

PODZIĘKOWANIE NIEMCÓW Z BIELSKA. Przed 10 dniami bawiła w Krakowie, jak donosiliśmy, wycieczka Niemców z Bielska, abiturjentów tamtejszej szkoły realnej, którzy przybyli do nas, aby się zapoznać, jako obywatele polscy, z zabytkami, pamiątkami i kulturą podwawelskiego grodu. Goście niemieccy korzystali podczas pobytu w Krakowie z pewnych drobnych ułatwień i kwater, jakie im przygotowała na Wawelu sekcja wycieczkowa T. S. L.

W tych dniach kierownik wycieczki, dr Kiesewetter, dyrektor państwowej szkoły realnej w Bielsku, nadesłał do Krakowa pismo w języku polskim, w którym wyraża »gorącą podziękę za wydatną pomoc i życzliwe usługi wraz z zapewnieniem, że serdeczne i ochotne przyjęcie, jakiego młodzież niemiecka doznała w Krakowie, przyczyni się w znacznym stopniu do ugruntowania należnego szacunku i podziwu dla skarbów kultury polskiej i czcigodnego grodu podwawelskiego, a nam, wychowawcom, ułatwi pracę około przysposobienia młodzieży niemieckiej na lojalnych ze wspaniałą kulturą polską obznajomionych obywateli Rzeczypospolitej«.

REJESTRACJA STRAT WOJENNYCH. Z Komisarjatu małopolskiego G. U. Głównego Urzędu Likwidacyjnego komunikują: Wszystkie miejscowe komisje szacunkowe oraz Komisja główna we Lwowie, powołane ustawą z 10 maja 1919 do ustalenia i ocenienia strat wojennych w Małopolsce z czasów wojny światowej, polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, z dniem 30 czerwca br. ukończyły swe urzędowanie i biura tych komisyj są zamknięte. Akty szacunkowe, niemniej zgłoszenia szkód, które dla braku czasu nie zostały wykończone orzeczeniami, przejęły powiatowe komisje zapomogowe dla odbudowy przy starostwach i tam też należy się odtąd zwracać we wszystkich sprawach, odnoszących się do strat wojennych. Zwracanie się stron w tych sprawach do Komisarjatu jest bezcelowe, jak niemniej żądanie od komisarjatu wypłaty odszkodowań na podstawie orzeczeń, gdyż w tym względzie nie zapadła dotychczas w Sejmie uchwała i jedynie pow. komisje zapomogowe dla odbudowy, o ile jeszcze w powiatach urzędują, udzielają zapomóg na odbudowę w materjale budowlanym.

LISTY ZAMORSKIE. Krakowska dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Koperty przesyłek listowych do krajów zamorskich ulegają częstokroć zniszczeniu wskutek słabości materjału papierowego, z którego są sporządzone, niezdolnego przetrzymać dalekiego transportu. Wobec tego listy zamorskie należy wysyłać w kopertach, sporządzonych z trwałego i mocnego papieru i dobrze zalepionych. Urzędy pocztowe nie będą przyjmowały więcej zamorskich listów poleconych, nie odpowiadających wyłuszczonym wymogom. — W szczególności odnosi się to do listów do Argentyny.

O OBRAZĘ PROKURATORA W CZASIE ROZPRAWY. W procesie przeciw prof. drowi Reinhold wi i adwokatowi drowi Goldblattowi, oskarżonym, jak wiadomo, o obrazę czci, popełnioną podczas rozprawy przeciw Drohlichowi na osobie prokuratora Sozańskiego, zaszedł w dniu wczorajszym zwrot. O godzinie 10 przed południem rozpocząć się miał przed naczelnikiem sądu pow. Murdzeńskim dalszy ciąg rozprawy, na którą stawił się tylko adwokat dr Oberlaender z pełnomocnictwem prof. Reinholda. Drugi oskarżony adwokat dr Goldblatt nie otrzymał wezwania, gdyż wyjechał na 6-tygodniowy pobyt za granicę. W przeddzień rozprawy wpłynęły do sędziego Murdzeńskiego dwa wnioski prof. Reinholda: jeden skierowany do sądu najwyższego jako trybunału kasacyjnego o delegowanie do sprawy sądu poza obrębem apelacji krakowskiej, a drugi do sądu powiatowego o wyłączenie sędziego Murdzeńskiego z rozprawy. Naczelnik sądu Murdzeński przychylił się do wniosku pierwszego i zarządził odroczenie rozprawy, zaznaczając, że drugi wniosek będzie rozpatrywany po rozstrzygnięciu pierwszego wniosku przez trybunał kasacyjny. Temsamem sprawa doznała zwłoki do czasu po ferjach sądowych.

POGRZEB SP. STANISŁAWA KOŹMIANA odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 10 rano, po nabożeństwie, odprawionem w kaplicy cmentarnej.

LECZNICA DLA DZIECI W RABCE. Zbiórka publiczna i po sklepach na cel tej lecznicy uskuteczniona w czerwcu przez Komitet Pań pod przewodnictwem p. drowej Kwiatkowskiej przyniosła 677.938 mk.; po pokryciu kosztów zostało 640.090'50 mk. Złożyły ze zbiórki: pp. Augustynowa 18.540 mk., Bednarzewska 1000 mk., Bieniasowa 10.820, Ciechanowska 9.775, Chylińska 36.704. Chomicka 10.349, Cybulska 40.955, Dierżanowska 2.960, Ferstenowa 33.017, Filja Związku art. pol. 18.560, Godlewska 28.584, Hackbeilowa 19.175. Jędrzejowska 28.620, Korabianka 7000, Kostanecka 13.320, Langowa 17.460, hr Ledóchowska 6500, Łepkowska 19.942, Medweczka 16.723, Niemczewska 4.457, Osadcowa 3.690, Orłowska 12.968, Pogonowska 10.224, Stołychwowa 6.725, Schneidrowa 15.017, Smolarska 13.720, Szybalska 5060, Szczepańska 2700, Spółka tramwajowa 159.720, Wajdowa 19.342, Walterowa 7.280, Zollowa 77.100.

Poza tą zbiórką zebrała w czerwcu p. Filippiowa po bankach tutejszych 75.000 mk., Marjanowa Langowa 50.000, Lewkowiczowa 15.000, »Jajo«, Proletarjat i Bank małopolski ofiarowały po 100.000 mk., »Stepp« 50.000 mk., Związek katolicki krawców mk. 10.000, Rodzice dzieci zgłoszonych do wysyłki złożyli razem dotąd około miljona marek. Dzięki tym darom, zbiórce oraz funduszom, jakiemi z innych jeszcze źródeł rozporządzało Towarzystwo opieki szpitalnej, wysłano dnia 22 czerwca na pierwszy sześciotygodniowy sezon 80 dzieci do lecznicy Towarzystwa. Ile dzieci w drugim sezonie wysłać będzie można, zależy od funduszów Towarzystwa, a zwłaszcza od dalszych ofiar i składek, któremi w samej Rabce zajmują się p. Otokarowa Langowa z kilku paniami. — Prezes Towarzystwa prof. Zoll składa niniejszem podziękowanie komitetom, paniom i wszystkim ofiarodawcom, a nadto p. nadinsp. kolei Polmanowi, który przy wysyłce dzieci do Rabki postarał się osobiście o różne ułatwienia i oddał do dyspozycji Towarzystwa dwa osobne wagony.

POŻAR »KLEMENSÓWKI« W ZAKOPANEM. — Wczoraj rozeszła się po mieście pogłoska, że jedna z większych wil w Zakopanem spaliła się. Jak stwierdziliśmy, wiadomość ta jest niestety prawdziwą i dotyczy wili »Klemensówka«. Bliższych jednak szczegółów o przyczynie i rozmiarach pożaru nie zdolaliśmy otrzymać, gdyż połączenie telefoniczne z Zakopanem w godzinach wieczornych jest wykluczone z powodu tego, że prowincjonalne stacje telefoniczne zamykają urzędowanie już o godz. 9 wieczorem. — »Klemensówka« była własnością krakowskiego inżyniera p. Zarzyckiego.

ZAGINIONE DZIEWCZYNKI. Do policji doniósł p. Józef Zając, zamieszkały przy ul. Czarnowiejskiej 19, że dnia 4 bm. wydaliły się z domu rodzicielskiego jego dwie córeczki 8-letnia Janina i 10-letnia Eugenja, i dotąd nie wróciły.

TAJEMNICZE WYPADKI ZRANIENIA. Wczoraj posterunkowy policji zawiadomił stację pogotowia ratunkowego, że na Rydlówce w Podgórzu leży w kałuży krwi jakiś robotnik. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u omdlałego głęboką ranę ciętą nad prawym oczodołem, oraz załamanie kości czołowej. Po opatrzeniu rannego, którym jak się okazało, był robotnik Michał Łoboczka, przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Okoliczności wśród jakich Łoboczka otrzymał rany, dotychczas nie stwierdzono.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło dalej Jana Łatkiewicza, lat 24, ślusarza kolejowego, który wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności otrzymał ciętą ranę w brzuch. Rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala św. Łazarza.

WĘDRUJĄCA TRAFIKA. Organa policji przytrzymały wczoraj na ul. Rabina Meiselsa 19-letnią Marję Reisner, przy której znaleziono większą paczkę z wyrobami tytoniowemi. Paczka ta zawierała: 42 pudełek papierosów Prezydent, 10 pudełek Damskich, 8 pudełek Egipskich cieszyńskich, 5 pudełek papierosów Wisła, 2 pudełka Sejmowych, 1 pudełko Sportów, a nadto 15 paczek tytoniu Macedońskiego. Prócz papierosów zabrano Reisnerównej 115.000 mk. w gotówce. Dziewczyna usiłowała w drodze pod »telegraf« przekupić posterunkowego początkowo kwotą 5.000 mk., następnie 15.000 mk., wreszcie szukała ratunku w ucieczce, lecz ujęto ją i odstawiono do aresztów. Dalsze dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH. Do fabryki koronek »Ars« przy ul. Podgórskiej 8, włamali się onegdaj nieznani opryszki i skradli 3 pasy transmisyjne, wartości 370.000 mk.

SPRYTNA ZŁODZIEJKA. Ofiarą przygodnej znajomości, zawartej na dworcu kolejowym padła wczoraj niejaka Helena Piwońska, wieśniaczka z Trojanowic pod Krakowem. Kiedy opuszczała gmach dworca przyłączyła się do niej jakaś około 30 lat licząca kobieta i zaprowadziła Piwońską do kawiarni przy ul. św. Marka. Tutaj w czasie pogawędki niepostrzeżenie wyciągnęła przygodna znajoma z torby wieśniaczki kwit na bagaż, złożony w garderobie kolejowej, poczem opuściła rzekomo na chwilę swą towarzyszkę, by już więcej nie wrócić. Piwońska po niewczasie spostrzegła brak kwitu, a pospieszywszy na dworzec dowiedziała się, że kufer jej z garderobą wartości 150.000 mk. został przez sprytną złodziejkę podjęty. Złodziejka jest szatynką wzrostu średniego.

Z kraju i ze świata

ŚP. PRAŁAT KS. CHEŁMICKI. W dniu 3 bm. zmarł w Warszawie znany w szerokich kołach publicystów i działacz ks. Zygmunt Chełmicki, kanonik katedralny i infułat warszawski. Obdarzony niezwykłym darem organizacyjnym założył szereg instytucyj o charakterze społecznym i oświatowym, których był kierownikiem i opiekunem. Jako gorliwy opiekun emigrantów odbył w roku 1895 podróż do Brazylji i zajął się sprowadzeniem nieszczęśliwych ofiar wyzysku agentów emigracyjnych. Jako publicysta, działający od roku 1882 na terenie pism konserwatywnych, a w szczególności »Słowa«, celował świetnem piórem, jako mówca był wybitnym kaznodzieją, a jako pisarz kościelny zasłużył się wydawnictwem »Biblioteki chrześcijańskiej« i Encyklopedji kościelnej«.

POMNIK SP. DIONIZEGO HENKIELA. W Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odsłonięto pomnik śp. Dionizego Henkiela, długoletniego współredaktora »Gazety Polskiej«, jednego z najzasłużeńszych publicystów polskich.

REWELACJE O WETERANIE WOJSK NAPOLEOŃSKICH. Głośny przed niedawnym czasem w Krakowie »weteran wojsk napoleońskich« Mieczysław Krasiński, rzekomo 130 lat liczący, sprzykrzywszy sobie pobyt w Rakowicach, wyjechał do Warszawy. Jak donosi »Kurjer Poranny« Krasiński zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej l. 27. Gdy jedno z pisemek brukowych doniosło o jego przyjeździe do Warszawy, znajomi Krasińskiego, wyczytawszy o »weteranie napoleońskim«, ustalili następujące ścisłe daty z jego przeszłości:

»W książce meldunkowej ludności stałej domu l. 43 (1173) przy ulicy Wroniej pod nr. kolejnym 701 zameldowany został 27 października 1850 r. Mieczysław vel Mikołaj Krasiński vel Krasnicki, urodzony 10 września 1841 roku, czyli, że ma niespełna 81 lat, a nie, jak Krasiński sobie liczy. — Dalej w rubryce »wyznanie« napisane jest prawosławne, »sposób utrzymania« — starszy rewirowy. Następnie Krasiński był właścicielem składu mąki na pl. Grzybowskim przy kościele i jednocześnie — starostą bazarowym na placu Grzybowskim.

»Niewątpliwie odnośne władze wojskowe — pisze »Kurjer Poranny« — ustalą, skąd Krasiński jest w posiadaniu dokumentu, stwierdzającego udział w... wojsku napoleońskiem«.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA DOLARÓW. W ostatnich dniach aresztowała policja w Łodzi miejskiego Tajzera Kona, lat 20, podejrzanego o fałszowanie względnie o puszczanie w obieg fałszywych banknotów dolarowych. W maju br. Kon pożyczył od restauratora R. Dereszyńskiego 200.000 mk., pozostawiając w zastaw banknot 50-cio i 2-dolarowy. Gdy w ciągu dwu miesięcy Kon nie zgłosił się ze zwrotem pieniędzy, Dereszyński zwrócił się do kantoru wymiany celem sprawdzenia, czy banknoty nie są fałszywe. Tu stwierdzono, że banknot 50-cio dolarowy jest istotnie fałszywy, t. zn. przerobiony z banknotu 2-dolarowego. Zawiadomiony o fakcie urząd śledczy zarządził aresztowanie Kona.

WIEC URZĘDNIKÓW. Z Poznania donoszą 3 b. m.: Wczoraj odbył się tu bardzo liczny wiec urzędników. Uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia cenzusu naukowego i kwalifikacyj osobistych.

ZJAZD CUKROWNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI rozpoczął się 2 b. m. w Poznaniu. Obrady potrwają dwa dni.

PRZEMYCANIE ZŁOTA I SREBRA Z WIELKOPOLSKI. Z Poznania donoszą 3 b. m.: Onegdaj aresztowano w Jeleniu handlarza Romana Jóźko pod zarzutem stałego przemycania do Niemiec złota i srebra, zdobywanego od pośredników z Wielkopolski i Pomorza. W przeciągu jednego roku ubiegłego Jóźko przemycił do Niemiec około 50 cetnarów złota i srebra, przeważnie w monecie. Obok kilku osób jego rodziny, wmieszany jest w to robotnik Kozłowski, handlarz i urzędnik celny Winiecki, który został również uwięziony.

Z KRONIKI LWOWSKIEJ. (Brak pomieszczenia dla konsulatu austrjackiego. — Przejęcie sieci telefonicznej przez »Cedergren). Od dnia 14 czerwca konsulat austrjacki we Lwowie zamknął urzędowanie z powodu braku lokalu. Od tego czasu sprawa ta dziwne przechodzi koleje. Na interwencję Izby handlowo-przemysłowej ministerstwo spraw zagranicznych wydało nakaz dostarczenia przez gminę konsulatowi odpowiedniego pomieszczenia. Do dnia dzisiejszego nakaz ten pozostał bez rezultatu. Pod drzwiami prywatnego mieszkania konsula w hotelu »Austrja« wyczekują codziennie dziesiątki interesentów na wiza paszportów, oczekują naturalnie na próżno, bo konsulat nie urzęduje. Kto tu ponosi winę? Wszak Lwów przez Radę miejską domagał się w Warszawie utworzenia tego konsulatu, a w myśl ustawy rekwizycyjnej, na gminie ciąży obowiązek dostarczenia pomieszczeń na biura dla przedstawicielstw państw obcych.

Z dniem 1 b. m. nastąpić miało w myśl zapowiedzi ministerstwa poczt i telegrafu, przejęcie przez szwedzką akcyjną spółkę telefoniczną »Cedergren« zarządu lwowskiej sieci telefonicznej. Równocześnie rozpocząć się miały roboty wstępne, związane z przebudową istniejącej centrali. Faktyczne przejęcie nastąpi jednak prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Stosownie do planu, »Cedergren« zbuduje centralę na 4.000 abonentów, projektowaną poprzednio dla Łodzi. — Wszystkie aparaty telefoniczne, t. zwane stołowe, mają być wymienione na aparaty warszawskie o systemie bardziej nowoczesnym.

W sprawie tej telefonują nam ze Lwowa: Szwedzka spółka akcyjna „Cedergren“, obejmująca w dzierżawę lwowską centralę telefoniczną w pierwszym rzędzie przystąpi do znacznej rozbudowy sieci telefonicznej i przemiany sieci powietrznej na kablową. Pozatem przewidziane są znaczne zmiany techniczne. Sprawa personalu nie jest jeszcze uregulowana.

BUDOWA DOMU TECHNIKÓW WE LWOWIE. Niedawno temu odbyło się uroczyste wkopanie pierwszej łopaty pod budowę drugiego Domu techników. Młodzież politechniki, rozporządzając skromnym funduszem składkowym, a pragnąc jak najrychlejszej realizacji dzieła, którego inicjatywę podjęła, rzuciła ochotni ehasło, a[illegible] rąk własnych przyczynić się do budowy [illegible]. I dziś już praca wre w całej pełni. Dziesiątki studentów politechniki, zorganizowanych w drużyny robotnicze, w błękitnych bluzach robotniczych, z łopatami w ręku, pracuje przy zakładaniu fundamentów. Na 2.500 słuchaczów politechniki zgłosiło się do pracy już 2.300. Pracujący dzielą się na 50 drużyn roboczych, liczących po 50 ludzi, wyznaczonych z góry na szereg tygodni. Każdy ze zgłaszających się do drużyny zobowiązuje się do pracy przez 8 dni roboczych po 8 godzin dziennie. Koleżanki, oraz słabsi fizycznie zajmują się pracą biurową. O ile więc społeczeństwo w dalszym ciągu wydatnie zasilać będzie fundusz budowy Domu, tak, by nie zabrakło pieniędzy na materjał i tę część robocizny, którą muszą wykonać fachowi murarze, to Dom techników stanie niezawodnie rychło pod dachem.

WYROK W SPRAWIE PUZAPPU. Donoszą ze Lwowa: Dziś zapadł wyrok w procesie Puzappu. Oskarżony Mindowicz skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia i 1.000.000 marek grzywny, w razie nieuiszczenia grzywny na 3 miesiące ciężkiego więzienia, za zbrodnię sprzeniewierzenia 16.000 kg. cukru, które sprzedał fabryce Baczewskiego, oraz sprzeniewierzenie 25.000 marek, jako też za zbrodnię lichwy wojennej. Oskarżony Rubel skazany został na jeden rok więzienia za zbrodnię sprzeniewierzenia. Oskarżony Komperda na 1½ roku ciężkiego więzienia za tąsamą zbrodnię. Oskarżony Jonasz za lichwę wojenną na 8 miesięcy ścisłego aresztu. Oskarżony Nowak na 3 miesiące ścisłego aresztu za współudział w lichwie. Wszystkim skazanym został zaliczony czas przebyty w więzieniu śledczem. Obrońcy postawili wniosek o wypuszczenie ich na wolną stopę. Prokurator wniósł zażalenie nieważności co do wszystkich tych wypadków, w których trybunał uwolnił od winy oskarżonych. Następnie wniósł zażalenie z powodu niskiego wymiaru kary z powodu nieodpowiedniego zastosowania paragrafu co do wymiaru kary, następnie zaś ze względu na to, że trybunał nie skonfiskował majątków oskarżonym. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności, z wyjątkiem obrońców Rubla, Komperdy i Nowaka. Trybunał po naradzie wypuścił Rubla, Komperdę i Nowaka. Ostry ten wyrok wywarł wielkie wrażenie na zebranej tłumnie publiczności.

STRAJK PROFESORÓW NA KURSACH WOJSKOWYCH W LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj w czasie egzaminu maturycznego zastrajkowali na kursach wojskowych profesorowie oddziału gimnazjum, 1 szkoły realnej, na znak protestu przeciw zarządzeniu kuratorjum okręgu szkolnego, z powodu którego nie dopuszczono do egzaminu dojrzałości przeszło 10 uczni-żołnierzy.

KURS DRAMATYCZNY W KROŚNIE. Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło Związkowi teatrów i chórów włościańskich we Lwowie subwencji w kwocie 75.000 mk. na zasiłki dla nauczycieli uczestników dwutygodniowego kursu dramatycznego w Krośnie. Kurs rozpocznie się 10 bm. Zasiłki po 5000 mk. rozdzieli Zarząd główny Związku na wniosek swej delegatury w Krośnie.

POŻARY W LUBELSKIEM. Dnia 25 ub. m. na terenie woj. lubelskiego wybuchło kilka groźnych pożarów, które zniszczyły całe gospodarstwa wraz z inwentarzem żywym i martwym w łącznej wartości 120 miljonów mk. I tak: w kolonji Reszczowek gm. Piotrowice wybuchł pożar, który pochłonął zabudowania Franciszka Mieżwy. Spłonął inwentarz żywy, przeszło stajnia, 3 stodoły, dom mieszkalny, narzędzia rolnicze itp. Strata wynosi 14.382.000 mk. W tejże wsi spaliły się też budynki Wł. Mieżwy wartości 1.150.000 mk. Sprawca podpalenia ujęty. We wsi Czechów gm. Konopnica u Michała Wydry pożar zniszczył stodołę, spichlerz, oborę i chlewy na sumę około 6.000.000 mk. We wsi Wólka Końska gm. Pawłów pow. chełmskiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który strawił 21 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem żywym i martwym. Ogólna suma strat wynosi 48.675.000 mk.

STATYSTYKA LUDNOŚCI W MIASTACH. Główny Urząd statystyczny komunikuje, że według spisu ludności, przeprowadzonego dnia 30 września ub. roku: Warszawa liczy 931.160 mieszkańców, w tem ludności polskiej 72%, innej 27%; Łódź 451.813, Polaków 58%, innych 41%; Lwów 219.193 m., Polaków 61%, innych 38%; Kraków 181.700 m., Polaków 84%, innych 15%; Poznań 169.793 m., Polaków 94%, innych 6%.

ZMARLI. W Warszawie zmarł w dniu 3 bm. dr Władysław Ołtuszewski, znany laryngolog specjalista w badaniu fizjologji i patologji mowy, autor szeregu prac z tego zakresu medycyny.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 6 bm.: »Mizantrop«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 6 bm.: »Apasze«.
Piątek, 7 bm.: »Piękna Syrena«.
Sobota, 8 bm.: »Amor w śniegu«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 6 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Piątek, 7 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Sobota, 8 bm. po poł.: »Kobieta, która zabiła«; wieczorem »Dama z pod Nr 23«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Ten, którego biją po twarzy«; wieczorem »Dama z pod Nr 23«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 6 bm.: »Trzej kawalerowie«.
Piątek, 7 bm.: »Trzej kawalerowie«.

PROF. ROBERT POSELT, b. kierownik kursu koncertowego w Konserwatorjum lwowskim, udzielać będzie lekcyj wyższej gry skrzypcowej i akompaniamentu fortepianowego przez lato w Krakowie. Nowi uczniowie mogą się zgłaszać do działu muzycznego księgarni Gebethnera w Rynku.

ANDA KITSCHMAN, najświetniejsza polska pieśniarka wystąpi u nas tylko jeden raz w piątek 7 bm. z udziałem znakomitego recytatora Seweryna Michałowskiego i ulubieńca naszej publiczności Marka Windheima.

WEDŁUG ORZECZENIA pracowni chemicznej miasta tabletki »VITA« odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym.

„B"

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim", „Gazecie Lwowskiej", „Przeglądzie Technicznym" i „Czasopiśmie Technicznem" rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie budowy rozszerzenia warsztatu dla napraw parowozów w Woli Duchackiej kolo Podgórza-Płaszowa.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać od dnia 5 lipca 1922 w Wydziale III (Drogowym drzwi Nr 167) Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja kolei państwowych najpóźniej do dnia 15 lipca 1922 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13-tej po południu.

Dyskusja nad exposé premjera.

Warszawa, 5 lipca. (Wedle PAT.). W dyskusji nad expose prez. A. Śliwińskiego oświadczył pos. **Głąbiński**, że klub jego **nie ma zaufania** do tego rządu, który oprócz banalnej krytyki poprzedniego gabinetu, odznacza się brakiem programu i podkopuje powagę władz w społeczeństwie.

Pos. **Daszyński** uderzył ostro na prawicę za jej stanowisko wobec uchwał Komisji głównej, która 200 głosami przeciw 188 oświadczyła się za Śliwińskim. Groźba wywołania przesilenia przez prawicę jest igraniem z ogniem. Jeżeli prawica chce wywołać nowy eksperyment, — **znajdzie lewicę i centrum silniej zespolone niż przed tygodniem.**

Pos. **Dubanowicz** zapowiada **najostrzejszą opozycję** przeciw nowemu rządowi.

Pos. **Stapiński** wystąpił z pogróżkami przeciw prawicy. Naczelnik państwa, mamy nadzieję, znajdzie sposób, **by się nie cofnąć przed maffią prawicy, lecz pójść z ludem i robotnikami.** Mowca zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika państwa.

Posłowie **Czerniewski** (Nar. Chrześć. klub rob.), **Tomaszewski** (Zjednocz. Chrz.), **Skulski** i **Matakiewicz** oświadczyli imieniem swoich klubów, że **nie mają** do nowego rządu zaufania.

Pos. **Bawcrowski** oświadczył, że Klub Pracy Konst. **„nie może rządowi użyczyć poparcia".**

Dalszą dyskusję odroczono do czwartku na godz. 3 po poł.

UCHWAŁY SEJMU.

Warszawa, 5 lipca (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytał marszałek orzeczenie sądu honorowego w sprawie posła **Kiernika.** (Podaliśmy je w poprzednim numerze dziennika. Przyp. red.), poczem Izba jednogłośnie uchwaliła w trzeciem czytaniu ustawę, ratyfikującą zarządzenie o **sądach na G. Śląsku**, wydane przez komisję międzysojuszniczą.

KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ PRZECIWKO NOWEMU GABINETOWI.

Warszawa, 5 lipca.

Klub Pracy Konstytucyjnej, który w obecnej sytuacji odgrywał rolę decydującą — od niego bowiem zależało ukształtowanie się stosunku Sejmu do rządu — kontynuował w dniu dzisiejszym od godz 12 w południe w dalszym ciągu swoje obrady, mające na celu ustalenie stosunku tego klubu do rządu. Narady te trwające do godz. 4, to zn. do chwili rozpoczęcia się posiedzenia plenarnego Sejmu, **nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.**

W chwili, gdy p. prezydent Śliwiński wstępował na trybunę, aby wygłosić deklarację rządową, sytuacja przedstawiała się jeszcze nadal nie pewnie. Ale nowy premjer postarał się o to, aby ją niezwłocznie wyjaśnić. W przemówieniu swem mianowicie **poddał najostrzejszej krytyce** działalność poprzedniego rządu, a głównie byłego ministra skarbu dr Michalskiego. Ten niepraktykowany w stosunkach parlamentarnych sposób przemówienia i zawiadomienia Sejmu o programie nowego rządu, zdecydował o stanowisku Klubu Pracy Konstytucyjnej. Udał się on niezwłocznie na narady i po krótkiej dyskusji uchwalił następującą deklarację: Mając na celu jak najszybsze zlikwidowanie zgubnego dla państwa przesilenia rządowego, oświadczyliśmy, że p. Artura Śliwińskiego, jako osobę wskazaną przez p. Naczelnika państwa na premjera nowego rządu akceptujemy. W myśl wytycznej zasady, która była źródłem niespodziewanego przesilenia, **spodziewaliśmy się takiego składu gabinetu, któryby dawał rękojmię silnego** świadomością celów i powszechnie uznanym autorytetem otoczonego rządu. Zastrzegliśmy sobie krytyczną ocenę składu nowego gabinetu, zanim oświadczymy się za votum zaufania dla niego Niestety skład nowego gabinetu skromnym tym zadaniom **nie sprostał.** Gabinet nowy, niezdolny budzić zaufania u ogółu społeczeństwa, **nie podwyższy autorytetu rządu.** Na domiar nowy prezydent Rady ministrów nie poczuł się do obowiązku zachowania ciągłości autorytetu rządowego i uważał za stosowne programowe swoje oświadczenie zamienić na oskarżenie poprzedniego rządu, a uczynił to mimo faktu, że część tego dawnego gabinetu, współodpowiedzialna za jego rządy, przejął w własny gabinet. Tego rodzaju postępowanie, nie mające precedensu w życiu parlamentarnem, nie tylko utrudnia konsolidację stosunków politycznych wewnątrz, ale wątpliwie oddziałać może na ocenę naszego położenia za granicą, i dlatego poważne u nas wywołało obawy i pogłębiło wątpliwości o zmyśle politycznym p. Śliwińskiego. **Wobec tego Klub Pracy Konstytucyjnej gabinetowi p. Śliwińskiego zaufania i poparcia udzielić nie może.**

Powyższą deklarację pos. Bawcrowski odczytał z trybuny Sejmu, wobec czego los gabinetu p. Śliwińskiego **został przesądzony.**

Wobec wytworzonej sytuacji wystąpiono ze strony P. S. L. z wnioskiem, **aby posiedzenie Sejmu odroczyć.** Gdy przewodniczący się temu sprzeciwił, Piastowcy rozpoczęli **głośną obstrukcję** przez bicie pięściami w ławki. Ostatecznie cel został osiągnięty, marszałek bowiem **odroczył** posiedzenie do jutra.

Przejście do zdecydowanej opozycji Klubu Pracy Konst. wytworzyło nowe położenie. — Klub ten porozumiał się z innemi klubami centrowemi, a następnie z prawicą. Porozumienie to nastąpiło na tej podstawie, że kluby centrowe tj. K. P. K., Zjedn. mieszcz., Nar. Zjed. Lud. **wysuną wspólnie nowego kandydata na premjera, na którego zgodzi się prawica.** Kluby centrowe zaznaczają, że w żadnej mierze nie dopuszczą do tego, aby upadek p. Śliwińskiego wywołać miał długie przesilenie.

SĄDOWNICTWO ŚLĄSKA GÓRNEGO.

Warszawa, 5 lipca (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem St. Grabskiego przyjęła ustawę w przedmiocie ratyfikacji zarządzeń o sądach, wydanych przez rządzącą i plebiscytową komisję międzysojuszniczą na Górnym Śląsku. Referował Z. Seyda, którego wybrano także referentem na plenum.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Warszawa, 5 lipca (PAT). Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu **sądów doraźnych** na terytorjum b. dzielnicy pruskiej. Nadto przyjęła w pierwszem czytaniu 1 artykuł ustawy o **ochronie lokatorów.**

Z KOMISJI ROLNEJ.

Warszawa, 5 lipca (PAT). Komisja rolna obradowała nad projektem ustawy o **scalaniu gruntów.** Po dyskusji przyjęto pierwsze 3 artykuły projektu ustawy. Referował pos. Włodek.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Berlin, 5 lipca (PAT). Poseł Rzeczypospolitej polskiej Madeyski dokonał dziś w ministerstwie spraw zagranicznych wymiany dokumentów ratyfikacyjnych deklaracji dodatkowej do konwencji górnośląskiej. Równocześnie spisano odpowiedni protokół.

LITWA PRZECIW ŁOTWIE.

Ryga, 5 lipca (PAT). Ustępujący ze swego stanowiska poseł łotewski na Litwie Baudrewin oświadczył przedstawicielom prasy łotewskiej, że stosunki litewsko-łotewskie **zaczęły się psuć skoro tylko została podpisana łotewsko-polska konwencja kolejowa, a o wiele bardziej się pogorszyły po konferencji bałtyckiej w Warszawie** i ratyfikowaniu umowy warszawskiej przez konstytuantę łotewską, aczkolwiek Łotwa nie zeszła w stosunku do Litwy ani na chwilę ze stanowiska neutralności.

SPRAWA SANKCYJ PRZECIWKO NIEMCOM

Londyn, 5 lipca (PAT). Odpowiadając w izbie gmin na interpelację w sprawie prawa Francji do zastosowania **odpowiednich sankcyj** w razie **niedotrzymania warunków pokoju przez Niemcy,** Lloyd George oświadczył, że co do tego nastąpiła wymiana korespondencji pomiędzy rządem francuskim a angielskim. Rząd angielski gotów ogłosić odnośne dokumenty, o ile otrzyma zgodę na to rządu francuskiego. Pozatem oświadczył Lloyd George, iż w toku wymiany zdań z Poincarem w dniu 15 czerwca br., ten ostatni wyraził nadzieję, że w razie potrzeby zastosowania nowych sankcyj **byłyby one wprowadzone w czyn wspólnie z rządem angielskim.**

O OCHRONĘ REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 5 lipca (PAT). Prezydent Rzeszy omawiał szeroko z kanclerzem Rzeszy sytuację polityczną, przyczem osiągnięto zupełną zgodę co do wytycznych polityki. Szybkie uchwalenie **ustawy o ochronie Rzeczpospolitej jest nagłą koniecznością państwową.** Ustawa ta ma dziś wpłynąć do parlamentu.

BURZLIWE DEMONSTRACJE.

Wrocław, 5 lipca (PAT). W dolnośląskim rewirze przemysłowym **Waldenburg** przyszło podczas demonstracyj republikańskich do poważnych starć między demonstrantami i policją. Tłum usiłował wtargnąć do budynku sądowego i do kancelarji policyjnej. **Policja początkowo strzelała ślepo, następnie zaś ostro. Byli zabici i ranni.** Tłum nie dał się rozpędzić i oblegał budynek sądowy i policyjny. Z Wrocławia i z innych miast odeszły do Waldenburgu posiłki wojskowe.

Berlin, 5 lipca (PAT). W Kolonji usiłowali demonstranci **usunąć pomniki Hohenzollernów,** znajdujące się w mieście. Policja rozpędziła tłum. W Magdeburgu usiłowały grupy demonstrantów **zburzyć pomnik Wilhelma.** Policja przeszkodziła temu. Tłum atakował następnie budynek kasy oszczędności. Policja szablami rozpędziła tłum. Aresztowano wiele osób.

ŚLEDZTWO PRZECIW RADCY POLICJI.

Berlin, 5 lipca (PAT). »Frankfurter Zeitung« donosi, że w Monachjum zawieszono w urzędowaniu i wytoczono śledztwo dyscyplinarne **radcy policyjnemu Mengowi, ponieważ nazwał flagę Rzeszy żydowską chorągwią.** Za podobne wykroczenie aresztowano również trzech studentów.

ROKOWANIA O PAKT GWARANCYJNY.

Londyn, 5 lipca (PAT). W Izbie gmin przedstawiciel rządu odpowiadając na interpelację oświadczył, że **nie istnieje żaden traktat, któryby zobowiązywał Anglję do wysłania wojsk do Francji i Belgji. Obecnie toczą się rokowania w sprawie paktu, który przewiduje, że w pewnych warunkach będzie udzielona Francji pomoc.** Jest jednak przedwcześnie mówić o tem, jaki będzie wynik tych rokowań.

WYNURZENIA KRASINA.

Ryga, 5 lipca (PAT). W przejeździe do Hagi przez Rygę Krasin przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył między innemi, że stan zdrowia Lenina poprawił się, aczkolwiek Lenin zmuszony będzie powstrzymać się od pracy jeszcze przez pół roku. W sprawie handlu zewnętrznego Rosji, Krasin wyjaśnił, że mimo monopolów państwowych tworzą się w Rosji towarzystwa specjalnie **cudzoziemskie i rosyjskie,** w których rząd sowiecki będzie miał prawo udziału. Towarzystwa zajmować się będą głównie eksportem i importem. Krasin skarżył się na **brak energji ze strony zagranicy w kierunku nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją. Nawet Niemcy zdaniem Krasina składają dowody braku energji.** Mówiąc o konferencji haskiej Krasin oświadczył, że oczekuje od niej przedewszystkiem udzielenia kredytu dla Rosji sowieckiej. Sprawa kredytu — zdaniem Krasina — jest daleko ważniejszą niż uznanie Rosji sowieckiej de jure.

SPRAWA UCHODŹCÓW ROSYJSKICH.

Genewa, 5 lipca (PAT). Dnia 4 lipca rozpoczęła się w Genewie konferencja przedstawicieli rządów, zwołana na propozycję rządu francuskiego przez komisarza Ligi Narodów dra Nansena celem uchwalenia statutu obowiązującego dla uchodźców rosyjskich. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu przedstawiciele rządów wygłosili expose określając swe stanowiska względem propozycji dra Nansena, dotyczącej jednolitego wzoru dowodów osobistych dla **uchodźców rosyjskich**, oraz w sprawie bezpłatnych wiz. Konferencja wybrała podkomisję dla opracowania projektu statutu. Do podkomisji wybrano jednomyślnie Francję, Niemcy, Szwajcarję, Jugoslawję i **Polskę.**

Dział ekonomiczny

* PRZESILENIE NA RYNKU PIENIĘŻNYM. Związek banków wielkopolskich ogłosił komunikat w sprawie rosnącego przesilenia na naszym rynku pieniężnym. Między innemi komunikat ostrzega przemysł i handel przed wchodzeniem na ryzykowną drogę spekulacji na wzrost drożyzny, gdyż przemysłowcy i kupcy mogą się, licząc w swej kalkulacji na ten wzrost, bardzo zawieść, jeśli nie będą mogli pokryć swoich zobowiązań wekslowych, czeków, oraz wypłat za robociznę z własnych funduszów lub kapitałów.

Dla przetrwania obecnego przesilenia gotówkowego ostrzec należy przed wszelkiem grynderstwem przemysłowem, handlowem i finansowem, przed spekulatywnem przetrzymywaniem i magazynowaniem surowców i wyrobów, oraz zalecić wielką ostrożność w przeprowadzaniu a raczej zaniechaniu transakcyj, nie opartych na własnych siłach finansowych, a przeceniających zdolności kredytowe banków, które nie mogą często aprobować polityki gospodarczej sfer przemysłowych i handlowych, czerpiących kredyt ze źródeł prywatnych za lichwiarskim procentem, powodującym dalszy wzrost drożyzny.

* RUCH KOLEJOWY DO ŚLĄSKA GÓRNEGO. Dnia 24 czerwca b. r. podpisany został we Wrocławiu przez pełnomocnika rządu polskiego, p. Franciszka Moskwę, dyrektora departamentu ministerstwa kolei żelaznych, oraz przedstawiciela rządu niemieckiego szereg układów, dotyczących **komunikacji kolejowej i transportowej przez część Górnego Śląska, przyznaną Niemcom,** na mocy decyzji konferencji ambasadorów. Najważniejszy z nich, noszący tytuł: »układu między rządem niemieckim a polskim«, w sprawie uprzywilejowanego ruchu transportowego między polskim Górnym Śląskiem a resztą Polski przez niemiecki Górny Śląsk, będący wykonaniem przyjętych podczas rokowań górnośląskich w Genewie zobowiązań rządu niemieckiego, przyznaje Polsce po linji Górny Śląsk Kluczbork—Poznań dwie pary pociągów pasażerskich, to jest osobowych i pospiesznych, sześć par pociągów towarowych, oraz cztery pary podobnych pociągów, mających kursować w razie potrzeby. Tranzyt osobowy jest »uprzywilejowany«, a korzystający z niego nie są poddawani na granicach rewizjom celnym i nie są zobowiązani zaopatrywać się w wizy niemieckie. Muszą natomiast posiadać i okazywać na żądanie dowody osobiste. Pociągi te przechodzą przez terytorja niemieckie i wtenczas nie wolno do nich wsiadać, ani wysiadać, jak również przyjmować, albo wydawać jakichkolwiek przedmiotów. Układ dodatkowy do powyższego układu załatwia sprawę uruchomienia dalszych pociągów pasażerskich i towarowych, normuje pozatem tranzyt z Polski i do Polski przez niemiecki Górny Śląsk. Dalszy układ normuje ruch towarowy między polskim Górnym Śląskiem a Prusami wschodniem i ma głównie na widoku eksport górnośląskiego węgla. — Układ o ruchu tranzytowym z niemieckiego Górnego Śląska do Prus wschodnich został zawarty w wykonaniu artykułu 108 konwencji tranzytowej polsko-gdańsko-niemieckiej z dnia 21 kwietnia 1921 roku. — Wreszcie układ o tymczasowem uregulowaniu ruchu tranzytowego między polskim Górnym Śląskiem a Prusami wschodniemi, niemieckim Górnym Śląskiem a Prusami wschodniemi. oraz między Polską a Polską przez niemiecki G. Śląsk zapewnia kursowanie wymienionych pociągów do czasu uprawomocnienia się wyżej wymienionych układów. W ten sposób uregulowane zostało połączenie pomiędzy przyznaną Polsce częścią Górnego Śląska a Wielkopolską.

* OBRÓT POCZTOWY Z G. ŚLĄSKIEM. Obrót przekazowy między polską częścią Górnego Śląska a Niemcami odbywa się na zasadach przepisów międzynarodowych, przyczem kwota przekazana nie może przekraczać 2.000 marek.

W obrocie wzajemnym urzędów polskiego Górnego Śląska z urzędami Śląska Cieszyńskiego, oraz okręgów dyrekcyj poznańskiej i bydgoskiej, mogą być przesyłane paczki prywatne wagi do 20 kg. Natomiast w obrocie wzajemnym wymienionych urzędów z urzędami innych dzielnic Polski waga prywatnych paczek nie może przenosić 15 kg. Paczki zaś urzędowe winny posiadać wagę do 20 kg., a pocztowe do 50 kg.

* BRAK GOTÓWKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Na całym polskim »Górnym Śląsku« panuje ogólny brak gotówki w walucie niemieckiej. Banki niemieckie zawczasu wycofały gotówkę w markach niemieckich, tak. że wobec braku tego pieniądza, zaczynają zawieszać swe wypłaty. Stan ten grozi niepokojącemi wstrząśnieniami gospodarczemi. W kołach przemysłowych słychać głosy, projektujące przyspieszenie wydania przez rząd polski specjalnej górnośląskiej waluty obiegowej w formie złotego górnośląskiego, opartego na bogactwach Śląska.

* PRZYWÓZ WINA I LIKIERÓW. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że na poczet kontyngentu, przewidzianego umową polsko-francuską, można sprowadzić do Polski pewne ilości wina i likierów. W celu uzyskania odnośnego pozwolenia przywozu, należy złożyć piśmienne podanie w ministerstwie. przemysłu i handlu (wydział 17), załączając: odpis wierzytelny patentu handlowego I. kategorji i fakturę oryginalną francuską.

* ROZBUDOWA W PORCIE GDAŃSKIM. — W Gdańsku rozpoczęto już pracę około rozszerzenia ilości torów w tamtejszym porcie, które często nie mogły przyjąć wszystkich wagonów, przeznaczonych do portu z ładunkiem, gdyż nie były obliczone na stale wzrastający ruch towarowy po przyłączeniu Gdańska do obszaru gospodarczego Polski.

* BILANS HANDLOWY CZECHOSŁOWACJI. Według ogłoszonego onegdaj przez czeski Statystyczny Urząd państwowy bilansu handlowego Czechosłowacji za 1921 rok, import wynosił sumę 22.425, wywóz 27.312 miljonów. Stan czynny wykazuje w stosunku do roku 1920 zwyżkę w kwocie 692 miljonów koron. Wśród aktywów zajmuje pierwsze miejsce przemysł cukrowniczy, następnie przemysł tekstylny, drzewny, węglowy, żelazny, papierniczy i skórzany.

* WIDOKI ZBIORÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Departament rolnictwa w Waszyngtonie donosi, że zbiór ozimej pszenicy da w bieżącym sezonie 607,000.000 buszli, tj. o 20,000.000 buszli więcej niż w roku poprzednim. Z obszaru 1.000.000 akrów, obsianego pszenicą jarą, spodziewany jest zbiór 217,000.000 buszli, przy przyjających warunkach. Departament handlu Stanów Zjednoczonych w komunikacie z 1 lipca stwierdza zmniejszenie się światowych zapasów pszenicy, tylko Kanada rozporzadza jeszcze znaczniejszemi zapasami.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Skutkiem lepszego usposobienia dla marki polskiej, ruch zwyżkowy dla obcych walut i dewiz uległ przesileniu. W dniu wczorajszym korona czeska w obrotach przekazowych straciła punkt, austrjacka bez zmiany, tylko marka niemiecka mocniejsza o ½ punktu. Dolary szacowano niżej o 50 punktów, reszta bez zmiany.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi nadal zastój. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie niejednolitym. Nadal większe zainteresowanie dla »Pharmy«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 3 lipca notowano dolary 51'60—52'20.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 5 lipca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	620'—	700'—
Transakcja		640'—
»Pharma« (mag. B Jawornicki)	4100'—	4300'—
Transakcja	4100'—	4250'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4900'—	5100'—
Transakcja	4950'—	4975'—
Warsz. Ska akc. bud parow.	1200'—	1300'—
Transakcja	1225'—	1250'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2000'—	2100'—
Transakcja		2050'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1700'—	1800'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	5950'—	6200'—
Sierszańskie zakłady górnicze	5750'—	5900'—
Transakcja		5850'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	5000'—	5200'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3800'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wyr.	2000'—	2200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki Kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	4850'—	5000'—	4850'—	5000'—
Dolary kanad.	4800'—	4900'—	4800'—	4900'—
Franki francuskie	395'—	410'—	400'—	415'—
Franki belgijskie	380'—	390'—	385'—	395'—
Franki szwajc.	925'—	975'—	925'—	975'—
Funty szterl.	21500'—	22000'—	21500'—	22000'—
Marki niemieckie	11'25	12'—	11'25	12'—
Transakcja			11'50	11'75
Korony austr.	0'24	0'26	0'23	0'24
Transakcja			0'23¼	0'23½
Korony czeskie	95'—	97'—	96'—	98'—
Transakcja			97'—	97'25
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'96
Korony duńskie	970'—	1000'—	970'—	1000'—
Lei rumuńskie	25'—	27'—	27'—	29'—
Liry włoskie	225'—	235'—	225'—	235'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (5 lipca). Miljonówka trans. 1480—1450, sprzedaż —, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 223, kupno 218. 4% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57'50—57'75, 5% m. Warszawy sprzedaż 215. kupno 210.

Akcje: Bank dyskontowy 3800, Bank zachodni 3025, Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Firlej Karasiński 1200, Zieliński 1750, Warsz. Tow. fabryk cukru 46.500—42.500, Drzewny przemysł i handel 1550. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7100—7000—7050. Lilpop-Rau-Loewenstein 4100—4125, Modrzejów 4625. Ostrowieckie zakłady 7750. Rudzki i Ska 2725—2600—2625. Starachowice 6000—5975—5990, Zakłady amunicyjne Pocisk 825. Zakłady żyrardowskie 74.000—80.000—79.500, Borkowski 1250—1275, Bracia Jabłkowscy 1925. Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1750—1760, Polska Nafta 1775—1800.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4950—4830—4850. kupno 4810,

Czeki: Gdańsk trans. 1135, sprzedaż 1160. kupno 1120, Belgja trans. 393'50—388'50—389, sprzedaż 397, 387, kupno —. Berlin trans. 1130—1175—1140, sprzedaż 1160. kupno 1120. Holandja 1960, Londyn trans. 21.800—21.650, sprzedaż 21.750, kupno 21550, Nowy York 4925—4840, trans. sprzedaż 4850, kupno 4820, Nowy York drobne sprzedaż 4840. kupno 4800, Paryż trans. 414—409—411. sprzedaż 413. kupno 409, Praga trans. 94'75—94'50—94'60, sprzedaż —, Szwajcarja trans. 943. sprzedaż 943. kupno 942, Wiedeń trans. 23'75—23'50, sprzedaż 23'50, kupno 23, Włochy trans. 235.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

NA SKUTEK ZARZĄDZENIA MAGISTRATU L. 2912-922 III c. odbędzie się dnia 7 lipca br. o godzinie 10-tej przed południem w składach firmy „Cracovia", ulica Skawińska 13 PUBLICZNA LICYTACJA kilku skrzyń towarów żelaznych.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fotograficzny zakład.

„Fna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego

w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3313-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Różne.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ABS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Steciak, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26

Leżaki, kuchenki naftowe, Możyk, plac Szczepański 8 handel artyk. gosp. domowego